



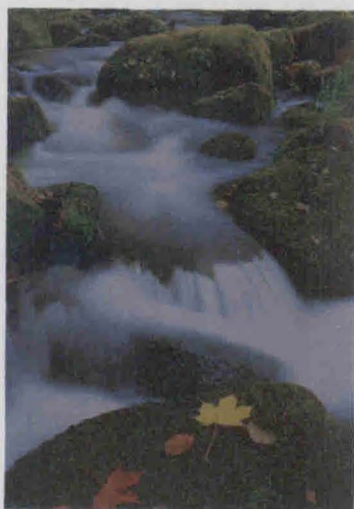
OBIEKTYWEM - JTF

Nr 12 (81)



Informator Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego

Grudzień 2004



Fot. Waldemar Wydmuch

Jelenia Góra

Fotograficzne akcenty Grudnia

W JTF: Pierwszą sprawą, jaka zawsze narzuca się sama, gdy analizuje się dany miesiąc, jest wystawa w naszej galerii, której wernisaż wypada w każdy pierwszy czwartek miesiąca. I tak było też tym razem: wreszcie, po niedługiej przerwie (za sprawą kol. T. Bilozora) zaistniała kolejna „Doroczna wystawa JTF”, do której przystąpiło 16-tu autorów, w tym jeden gościnie, tj. Lew Tarnopolski, zamieszkujący obecnie w Izraelu, a kiedyś w Homlu na Białorusi, kiedy to przewodniczył tamtejszemu Fotoklubowi „Polesie” współpracującemu w pewnym okresie z JTF. Lew Tarnopolski dał się poznać jako dobry organizator kontaktów pomiędzy „Polesiem” i JTF, jak również jako troskliwy opiekun delegacji z JTF goszczącej w Homlu (1988 r.) podczas obchodów Dni Kultury i Przyjaźni w ramach współpracy pomiędzy tamtym miastem a Jelenią Górą - to gwoździł wspomnienia. Nasi autorzy wystawy to: Tadeusz Bilozor, Andrzej Cyna, Eugeniusz Budzyński, Jan Foremny, Teodor Gutaj, Piotr Matyga, Waław Narkiewicz, Jan Owczarek, Jacek Szczerbaniewicz, Janusz Pytel, Zygmunt Strzelecki, Jola Wilkońska, Jerzy Wiklendt, Waldemar Wydmuch i Jerzy Zając. Format zdjęć jednolity (20 x 30) za to tematy różnorodne, gdyż nie był on z góry narzucony. Była martwa i żywa natura, detal, coś z grupy okolicznościowych, ale przeważał krajobraz, choć nie brakowało próby konceptualnego podejścia do pokazania życia miasta. Większość to prace barwne, ale były też monochromatyczne i jedna cz.-b. Wystawa prezentowała się ciekawie i była jednym z konkretnych dowodów na istnienie skonsolidowanego środowiska fotograficznego pod szyldem JTF, które zaznaczyło się wystawą!

Obok tego odbyła się też kolejna edycja otwartego Konkursu Miesiąca JTF i tzw. zebranie opłatkowe, które tradycyjnie od wielu lat ma miejsce tuż przed świętami. Wyczuwalny nastrój przedświąteczny sprowokował prezesa JTF Janusza Pytela do małego podsumowania działalności JTF w bieżącym roku i pochwalenia tych, którzy w tym roku włożyli najwięcej wysiłku na rzecz Towarzystwa, jednocześnie dziękował im za to. Ostatni czwartek roku, tuż przed Sylwestrem, był poświęcony na wybór Zdjęć Roku 2004 spośród tych, które wygrywały w Konkursach Miesiąca. Atmosfera zebrania była „artystycznie podniecająca”, bo to my sami byliśmy na nim niejako jurorami, mając wpływ na to, jakie zdjęcia zdobędą laury roku. Taka koncepcja wyboru Zdjęć Roku była realizowana po raz pierwszy od lat - i chyba się udała?

W Żarach: Od kilku już lat utarła się tradycja w JTF uczestniczenia w żarskim konkursie fotograficznym, który ma zachęcającą nazwę, bo *Krajowy Salon Fotografii Artystycznej*. Już samo znalezienie się w gronie tych, których zdjęcia są zakwalifikowane do wystawy wydaje się być nobilitujące, a co dopiero być laureatem takiego konkursu. Tegoroczny 14. Salon „obrodził” bardziej niż dotąd, zarówno w uczestników i w nadesłane prace. Uczestników było 124, którzy w sumie nadesłali 866 prac, a wobec zakwalifikowania do wystawy 101 zdjęć 45-ciu autorów można powiedzieć, że jury mogło przebierać, niczym w przysłowiowych ulegalkach i wybrać najlepsze z najlepszych ich zdaniem prace. I rzeczywiście, kto oglądał chociażby ostatnich kilka wystaw mógł mieć porównanie i osąd, co do poziomu ogólnego tych poprzednich i teraźniejszej wystawy. Można zgodzić się z tym, że poziom tegorocznej był wysoki, że jury w dużym stopniu preferowało technikę cz.-b., że nie było prac, które można by zaliczyć do cyfrowych fajerwerków, chociaż przyznanie I nagrody pracy wyraźnie cyfrowej było zapewne nie za sam efekt techniczny a więcej za podtekst intelektualny, co cieszy. Poziom prac nagrodzonych był wyrównany i z werdyktem jurorów można się zgodzić bez większych lub mniejszych oporów (jakie to odczucia pojawiają się niekiedy przy okazji konkursów) - z czym zgodzili się ci, którzy zrobili wyprawę do Żar, by osobiście zobaczyć wystawę, tj.: Tadeusz Bilozor, Jan Foremny i Jacek Szczerbaniewicz. Można więc powiedzieć, że mieli szczęście ci z JTF, których prace zostały zakwalifikowane do wystawy, a mianowicie: Tadeusz Bilozor, Arkadiusz Makuch, Katarzyna Strzyż i Jacek Szczerbaniewicz. Stąd, ta autorska czwórka sprawiła, że nie mamy się czego wstydić, gdy chodzi o ilościowo-autorski nasz udział w wystawie: przegania nas tylko Poznań (5 autorów), dorównujemy Zielonej Górze i Gorzowowi (po 4), a prześcigamy Kraków (3), Warszawę (2), Gdańsk (1) i Żary z Nową Solą razem wzięte (2). Cokolwiek ta statystyka

mialaby znaczyć, mówi na pewno jedno: nie brak u nas fotograficznych talentów w Jeleniej Górze, które artystycznych barw na 14. KSFA broniła ta właśnie czwórka autorów z JTF (szkoda, że tylko z JTF), za co należą się im gratulacje.

W Fotoklubie RP: Bardzo miłym fotograficznym akcentem kończącym mijający rok było spotkanie na ul. Mokotowskiej w Warszawie, w Placówce Kultury Fotograficznej, tym bardziej miłym, że powiązanej też m.in. z JTF poprzez osobę naszego Kolegi Tadeusza Biłozora. Główną okazją do spotkania było uroczyste wręczenie srebrnych medali *zasłużony dla fotografii polskiej* grupie ośmiu osób, z całej polski, których wieloletnią działalność na rzecz fotografii przeanalizowała Kapituła Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej i nadała to wysokie odznaczenie - w tym również naszemu Koledze. Ze spokojem sumienia można śmiało powiedzieć, że jest On zasłużenie zasłużony, że wysiłek wkładany przez niego w sprawy organizacyjne JTF nie był niezauważony, że zostało to dostrzeżone i wynagrodzone. Może to być też wskazówką dla innych, szczególnie młodszych: nie bójcie się poświęcać swojej energii i czasu na rzecz lokalnego środowiska, bo po czasie, tutaj w Jeleniej Górze, lub gdzieś dalej, może zostać dostrzeżone i docenione. Uroczystość przebiegała w serdecznej atmosferze, dekorującym był oczywiście prezes FRP, czyli Mieczysław Cybulski, natomiast wspomagającą Małgorzata Dołowska, dyrektor Fundacji Fotografia dla Przyszłości (i jednocześnie skarbnik FRP). Było też oplatkowe składanie sobie wzajemnie życzeń, spotkanie z autorem aktualnie tam prezentowanej wystawy „Oblicza ludzi”, którym był Zbigniew Jan Zapala, miłośnik dalekich podróży i fotografii. Rozlicznym kameralnym rozmowom sprzyjał tzw. szwedzki stół, na którym nie brakowało smakowitych kasek i napoi - jednym słowem można było się czuć jak na bankiecie dla zasłużonych. Świadcami tego wszystkiego z JTF, oprócz oczywiście samego wyróżnionego tytułem *zdfp* byli: „nasza” niezastąpiona Jeleniogórzanka-Warszawianka, tj. Jola Wilkońska i chcący z autopsji opisać to wydarzenie Jan Foremny. Nadmienić tu należy, że naszą dwójkę z JTF do Warszawy zawiózł i z niej do Wrocławia odwiózł Biłozor jr tj. Grzegorz, który, niczym rajdowiec, przemierzył w sunie trasę ok. 800 km, a na uroczystości spisał się również jako fotoreporter (zdjęcia z uroczystości były do wglądu w JTF). Z obydwu funkcji Grzegorz wywiązał się znakomicie.

Na pożegnanie z nami prezes FKRP Mieczysław Cybulski życzył nam nie tylko osobistej pomysłowości, ale też tego samego dla JTF, by nadal działał jak dotychczas, a może nawet jeszcze więcej, dla dobra fotografii. Powiedział również, że miło mu będzie dekorować następnych z JTF jako *zdfp*, a mówił to nie tylko z kurtuazji, bo z wyczuwalną sympatią dla Towarzystwa.

Przy okazji opisywanej tu sprawy warto przypomnieć, że JTF, obok Kol. Tadeusza Biłozora, ma także w swoim obecnym gronie również innych uhonorowanych za działalność na niwie fotografii. Są to nasi starsi stażem Koledzy, którzy też wnosili swój społeczny wkład w działalność na rzecz kultury i fotografii. Stąd wniosek: JTF daje możliwość angażowania się w sprawy natury organizacyjnej wszystkim tym, którzy chcą czymś więcej się przyczynić dla lokalnego środowiska fotograficznego; ponad to, niż tylko być w nim. Wniosek drugi może być taki, że dostrzeżenie tych, co się udzielają społecznie w JTF, podnosi rangę nie tylko Towarzystwa, ale i Jeleniej Góry - i oby takich było wśród nas jak najwięcej (szkoda tylko, że tego nie widzą w Jeleniej Górze).

A w innych galeriach Jeleniej Góry? One też zaakcentowały grudzień wystawami fotograficznymi. Najpierw uczyniła to Galeria „Korytarz” wystawą Zbigniewa Stefańskiego „Z życia krasnoludków”, potem Galeria „Pod Brązowym Jeleniem”, która pokazała wystawę jednego z naszych, tj. Roberta Łukaszewskiego „...gdzie ulice nie mają nazw...” (powiększona wersja wystawy, która miała premierę w JTF), a od połowy grudnia w Galerii Sztuki BWA zaistniała duża wystawa zbiorowa 17-tu autorów pt. „Ja-Inni: Autoportret fotografii”. W tym samym czasie, co w BWA odbył się wernisaż wystawy „Portret Natury” w Galerii Muflon Miejskiego D.K. w J.G. - Sobieszowie. Autorką jest młoda Jeleniogórzanka, entuzjastka fotografii Jolanta Żyśko. We wszystkich wernisażach tych wystaw zawsze był ktoś z JTF, i to nie jeden, co wskazuje na żywe zainteresowanie nie tylko „własnym podwórkiem”, ale i tym, co dzieje się gdzie indziej. Obok tego w niektórych kościołach

Jeleniej Góry była prezentowana wystawa fotograficzna pt. „Książd Jerzy Popiełuszko 1984-2004”, której organizatorem był Region Jeleniogórski NSZZ „Solidarność”, a to z okazji 20. rocznicy męczeńskiej śmierci kapłana i jednocześnie patrona Związku.

Nowości wydawnicze: Polski Instytut Wydawniczy przygotowuje ciekawą serię książek pod ogólnikową nazwą *Sztuka fotografii*, którą ma redagować Czesław Czapliński, przy czym jest on też autorem pierwszej z nich pt. „Fotografia portretowa”. W przygotowaniu są też takie tytuły jak: „Fotografia cyfrowa”, „Fotografia w Internecie”, „Fotografia krajobrazowa”, „Fotografia sportów motorowych” i „Fotografia górską”. Są u nas zapewne tacy, co zajmują się takimi tematami, więc mogą te pozycje ich zainteresować.

Wydawnictwo TASCHEN specjalizujące się ostatnio m.in. w tanich, wręcz kieszonkowych pozycjach z dziedziny sztuki, w tym fotografii, tym razem wypuściła niemalą i nietanią rzecz: „Fotografia XX wieku Muzeum Ludwig w Kolonii”. Całość ma 760 str., 860 fotografii i niecałe 300, krótszych bądź obszerniejszych notek biograficznych. Wśród tych prawie 300 twórców jest zaledwie 2-ch Polaków: Krzysztof Gierałowski i Antoni Mikołajczyk. Nie znaleźli się tam chociażby m.in. Bulhak, Cyprian, Romer, Rydetowa, Dłubak – twórcy, o których każdy szanujący się fotoamator, nie mówiąc o artystach, coś tam wie. Trzeba tu wiedzieć, że jest to opracowanie na podstawie zbiorów tego kołońskiego Muzeum, więc nie wszyscy przedstawiciele sztuki fotograficznej z całego świata muszą tam mieć swoje zdjęcia. Po drugie, czyż na 760 stronach można byłoby pomieścić wszystkich najbardziej zasłużonych dorobkiem z poszczególnych państw? Byłoby to w jednym tomie i tak niemożliwe.

Pomimo wszystko, jest ta pozycja wydawnicza i tak niezłym kompendium wiedzy o fotografii XX wieku. Co dziwne: to wydawnicze dzieło (w języku polskim) pierwszy wypatrzył nasz Kolega Krzysztof Leszczyński, i to nie na jakimś honorowym miejscu w przybytku literatury, jakim są księgarnie, lecz na którejś z półek z książkami w supermarketach, gdzie wśród tysięcy różnych różności znalazło się i to. Widać, że dla handlowców jest to taki sam towar jak inny, który ma się sprzedać i już (za ok. 89 zł).

Osobista refleksja o zasłużonych z JTF

Niejako z kronikarskiego obowiązku i w nawiązaniu do odznaczenia naszego Kolegi Tadeusza Biłozora w grudniu srebrnym medalem *Zasłużony dla Fotografii Polskiej* chciałbym tutaj przypomnieć, że JTF - poprzez takie postawy swoich członków, którzy otrzymywali różnego rodzaju wyróżnienia za pracę społeczną na rzecz JTF i w ogóle fotografii - jest w tym względzie wysoko notowanym stowarzyszeniem. Chciałbym w tym miejscu odnieść się głównie do tych, którzy mają długi staż w JTF i cały czas są wśród nas od chwili przynależności. Jest to niemałe grono, a że rzecz jest zasługująca na przypomnienie, to wymieńmy również nazwiska tych, którzy to grono Zasłużonych Działaczy Kultury tworzą, jak i za co byli wyróżniani.

Pierwszy, który otrzymał z naszego grona jakiegokolwiek uhonorowanie jest Jerzy Wiklendt, którego w 1969 r. Federacja Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce wyróżniła Dyplomem Honorowym za zasługi dla rozwoju amatorskiego ruchu fotograficznego. W 1972 r. otrzymuje Złoty Krzyż Zasługi przy okazji 25-lecia Dolnośląskiego Towarzystwa Fotograficznego, a niedługo po tym Złotą Odznakę *Zasłużony dla Dolnego Śląska*, było to w roku 1974. Rok 1983 przyniósł mu Odznakę *Zasłużony Działacz Kultury*. Otrzymywał również medale: 40-lecia ZPAF, oraz z okazji 150-lecia Fotografii od Komitetu Organizacyjnego Obchodów tej rocznicy - *za zasługi dla rozwoju fotografii*. W 1997 r. ZPAF z okazji swojego 50-lecia uhonorował Go poprzez Dyplom *Za zasługi dla rozwoju fotografii polskiej*. Fotoklub Rzeczypospolitej Polski w 2001 r. nadaje mu swoje członkostwo honorowe i jednocześnie jest *Zasłużony dla Fotografii Polskiej*. Przy okazji 40-lecia JTF otrzymuje od Prezydenta Jeleniej Góry wyróżnienie za to, że *Jako autor fotografii Jeleniej Góry i Karkonoszy przyczynił się do promocji Regionu*. Zatem, czy potrzeba więcej, by być dumnym, że Jerzy Wiklendt jest wśród nas?

A trzeba tu powiedzieć, że jest wśród nas nie tylko formalnie przynależnością, jest w pełni, bo ciałem i duszą. Od wielu lat jako ZPAF-owiec nie wyrzekł się związku z JTF, jest ciągle w nim czynnym członkiem, przez wiele lat był w nim prezesem, wybieranym kilkakrotnie, a za wkład na rzecz JTF w 1996 r. jest w nim członkiem honorowym. Mówiąc, że jest duszą wśród nas, rozumiemy przez to, że gdy nie może być z nami, z tego czy innego względu, zawsze wykazuje zainteresowanie i pyta: „co tam u was w JTF, bo nie mogę teraz tam z wami być”. Takie słowa można było usłyszeć m.in. w rozmowie telefonicznej. Za swoje ciągle przywiązanie dla JTF też zasługuje na oddzielny medal.

Tylko o rok starszy od poprzednika jest Waldemar Wydmuch, który ma wielki atut w postaci przynależności do JTF od początku jego istnienia, przez co miał wielki wpływ na organizacyjne sprawy Towarzystwa. Był w nim kilkakrotnie wybierany na funkcję prezesa i w tym względzie ma najdłuższy staż. Za swoją działalność i zaangażowanie na rzecz jeleniogórskiego środowiska fotograficznego Jeleniogórskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne przyznaje mu w 1978 r. Doroczną Nagrodę. W 1980 r. otrzymuje ministerialne wyróżnienie Zasłużonego Działacza Kultury, a niedługo potem, bo w 1982 r. ogólnokrajowa organizacja pn. Federacja Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce wysoko oceniła działalność Waldemara Wydmucha i nadała mu Złotą Odznakę FASFwP. Jest wyróżniony Dyplomem Uznania w 2001 r. przez Fotoklub R.P. *Za zasługi dla fotografii*. To tylko wycinek tego, co ważniejsze, bo na przestrzeni całej, ponad czterdziestoletniej przynależności do JTF było wiele dyplomów uznania i listów gratulacyjnych, jakie otrzymywał Waldemar Wydmuch. W uznaniu zasług jest honorowym członkiem JTF.

Trudno byłoby tu pominąć naszego Kolegę Wacława Narkiewicza. Jest On od początku istnienia JTF z nim związany, tj. od 1961 r. Tak samo, jak poprzednicy, jest honorowym członkiem JTF, który też legitymuje się odznaką *Zasłużony Działacz Kultury*, którą otrzymał w 1988 r. Dostawał Listy Gratulacyjne od Prezydenta Jeleniej Góry przy okazji jubileuszy JTF: 25-Lecia, 35-Lecia i 40-Lecia oraz od Władz Województwa Jeleniogórskiego *Za wkład i udział w obchodach Dni Kultury i Przyjaźni Województwa Jeleniogórskiego z Obwodem Homelskim na Białorusi*. Jest również laureatem Nagrody Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze przyznanej w 1978 r. *Za Działalność Społeczną*. Jest również wyróżniony Dyplomem Uznania w 2001 r. przez Fotoklub R.P. *Za zasługi dla fotografii*.

Ale to nie koniec listy wyróżnionych za działalność społeczną w JTF. Zapewne pamiętamy, bo było to niedawno, w 2001 r., kiedy przy okazji 40-Lecia JTF Odznakę *Zasłużony Działacz Kultury* otrzymali: Tadeusz Biłozor, Jan Foremny, Teodor Gutaj i Krzysztof Leszczyński, którzy mają również i inne wyróżnienia.

Nie można powoli puszczać w niepamięć, że w JTF jest 7-miu *Zasłużonych Działaczy Kultury*, przy czym 2-ch z nich są *Zasłużonymi dla Fotografii Polskiej*, bo na takie wyróżnienia pracuje się latami, a które świadczą zarówno o uhonorowanych, jak i w dużej mierze o JTF - że nie brakowało, i nie brakuje w nim zaangażowanych społeczników, dzięki którym JTF ma już ponad 40 lat i wiele sukcesów na swoim koncie.

Oprac. Jan Foremny

Redagujący „Obiektywem JTF”

składają najserdeczniejsze życzenia wielu sukcesów na niwie fotograficznej w nadchodzącym 2005 roku wszystkim
Koleżankom i Kolegom

Osiągnięcia członków JTF na arenach konkursowych w ostatnim czasie:

Na XIV Krajowym Salonie Fotografii Artystycznej Żary 2004 akceptacje na wystawę pokonkursową otrzymali: Tadeusz Biłozor, Arkadiusz Makuch, Katarzyna Strzyż i Jacek Szczербaniewicz.

Wyniki konkursu grudnia 2004

Komisja oceniająca w składzie: Krzysztof Leszczyński, Jerzy Wiklendt, Wacław Narkiewicz ustaliła:

- I miejsce - Jacek Szczербaniewicz
- II miejsce - Tomasz Pytel
- III miejsce - Waldemar Wydmuch
- wyróżnienie - Piotr Matyga

Wyniki konkursu roku 2004

- I miejsce - Piotr Matyga
- II miejsce - Piotr Matyga
- III miejsce - Waldemar Wydmuch
- wyróżnienia - Piotr Matyga
Ryszard Olszewski
Zygmunt Strzelecki

Kalendarium na styczeń - 2005

- 06.01 - Otwarcie wystawy fotograficznej zdjęć z Konkursów Miesiąca za 2004 roku
- 13.01 - „Galeria jednego autora” - plusy i minusy prezentowanych zdjęć
- 20.01 - Otwarty Konkurs Miesiąca
- 27.01 - Wieczór z dawnym i nowszym sprzętem fotograficznym (dla tych co chcą coś kupić, sprzedać, pohandlować) oraz rozmowy o tym sprzęcie.

Siedziba JTF mieści się przy ul. Podwale 1a, gdzie odbywają się spotkania w każdy czwartek w godz. 18.00 - 20.00, na których można uzyskać wszelkie informacje dotyczące Towarzystwa.
Zapraszamy wszystkich zainteresowanych !

Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne jest Stowarzyszeniem, do którego mogą należeć zarówno profesjonaliści jak i amatorzy - miłośnicy fotografii.

Zdjęcie strona tytułowa – III nagroda na Zdjęcie Roku 2004 Fot. Waldemar Wydmuch

Wydawca: Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne, ul. Podwale 1a tel. (0-75) 75-264-35
Przygotowanie tekstu, skład komputerowy oraz druk: Tadeusz Biłozor, tel. (0-75) 75-262-50.
Druk bezpłatny